

Szczęścia pasywnej miłości - pdkł.Kasia Kowalska – Kruszewski

Ślepniemy lękiem który dał czas
Wybacz, nie wierzysz już w nas
Mam robić podobnie?
Bo brak ludzkich spojrzeń?
Otworzyłem oczy by zamknąć serce
To dla mnie za dużo
Gdy nie masz nic, liczy się wszystko
Mieliśmy być blisko
A milczenie już nie ma granic
W nas dwoje, tak za nic
Starałem się być zawsze delikatny
Starałem się być w porządku
Lecz czuje stop
Za każdym razem gdy jesteśmy obok z rozsądku
Otworzyłem oczy by zamknąć serce
To dla mnie za dużo
Ta prawda pomoże w następnym wyborze
I wiem, że raczej źle nie chcemy
Jednak zostawić chcę tę sytuację mglistą
By mieć niezłudną oczywistość
Jeśli kocha się i pragnie
To świat innym czymś zazwyczaj blade
Mimo tej niezgody i nieporozumienia
Świat nadaje dwa znaczenia
Miłość jaka by nie była
Musi mieć coś co ją trzyma
Wybacz, bo o Tobie dziś myślałem
Cię pragnąłem, Ciebie chciałem
I puściłem również Ciebie
Byś znalazła coś od siebie
By te wszystkie dusz podróże
Miały sens w spełnienie duże
Jeśli staje się jak teraz
Nie ratujmy czegoś bez nas
Jeszcze będzie wiele szans

Szczęść nam Boże,póki czas
No i nie płacz mymi łzami
To zostanie między nami



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych